

I Niedziela Adwentu

Rok A



Idźmy z radością na spotkanie Pana Ps 122

Słowa Ewangelii wg św. Mateusza

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, i nie spostrzegli się, że przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona. Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. A to rozumieście: Gdyby gospodarz wiedział, o której porze nocy złodziej ma przyjść, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie". (Mt 24,37-44)

ROZWAŻANIE

Jezus przechodzi od prorokowania o przyszłych wydarzeniach do nalegania, byśmy się na nie przygotowali. Słyszeliśmy już o dniach ucisku, poprzedzających powtórne przyjście Chrystusa, teraz uwaga zostaje skupiona na „dniu” i „godzinie” Jego przyjścia. Teraz Jezus sięga do opowieści o **Noem**. Tutaj zostają sobie przeciwstawione **dni** poprzedzające sąd oraz sam dzień **przyjścia**, gdy ów sąd nastąpi. Pokolenie Noego **nie spostrzegło się**, że Bóg zaraz wyleje swą karę w falach **potopu**, i dalej zajmowało się swymi sprawami: **jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali**. Gdy deszcze z hukiem spadły na ziemię, było zbyt późno, i wszyscy poza Noem i jego rodziną zostali **pochłonięci** i ponieśli śmierć w wodzie. Chodzi tu o to, że Noe przygotowywał się na nadchodzące wydarzenia, nie siedząc i patrząc w niebo, lecz sumiennie czyniąc przygotowania w posłuszeństwie Bogu. Również **Syn Człowieczy** nadejdzie nagle i niespodziewanie, zatem uczniowie muszą być przygotowani. Pokazane to zostaje za pomocą dwóch obrazów zaczerpniętych z codziennego życia, przedstawiających ludzi przy swoich zwykłych pracach. W pierwszych z nich **dwóch** mężczyzn pracuje w **polu**; w drugim **dwie** kobiety kręcą żarnami; w obu przypadkach jedna z osób zostaje **wzięta**, a jedna **zostawiona**. Ponieważ dzięki współczesnym mediom upowszechniły się pewne *dyspensacjonalistyczne* przekonania co do przyszłości, wielu uważa, że tymi, którzy zostają „wzięci”, są porywani do nieba święci, podczas gdy reszta ludzkości jest „zostawiona”, by cierpieć ucisk. Niezależnie od problematycznej eschatologii kryjącej się za tym poglądem, interpretacja ta wydaje się postawiona na głowie. Bardziej prawdopodobne jest, że Jezus wypowiada się tu za pomocą idiomów prorockich, według których „wziętymi” są ludzie pochyceni lub zabici podczas sądu (Iz 8,13; Jr 6,11; Za 14,2), natomiast „zostawieni” stanowią ocaloną resztę, która zostaje oszczędzona (Iz 1,9; 4,3; Jr 40 40,11; Ez 14,22). **Pora** przyjścia Pana, gdy wreszcie nastanie, dopadnie wielu z zaskoczenia. Przybędzie On „jak złodziej w nocy” (1Tes 5,2). Istnieje niebezpieczeństwo, że uczniowie zapadną w sen, jak **gospodarz (...)** **domu**, który położył się do łóżka, by rano odkryć, że nocny złodziej uciekł z jego kosztownościami. Bycie przygotowanym na powtórne przyjście Pana wymaga duchowej przytomności i czujności.

Wasz brat Franciszek

- *dyspensacjonalistyczne*: to system teologiczny, który posiada dwie główne cechy. 1) Ciągła dosłowna interpretacja Pisma Świętego, szczególnie prorocत्व biblijnych. 2) Rozróżnienie między Izraelem i Kościołem obecne w Bożym planie.